

Kozłowska Elżbieta



Urodziła się dnia 4 marca 1941 r. we Lwowie. W 1945 r. na skutek przymusowej repatriacji wraz z rodziną została przesiedlona do Wrocławia. Po kilku latach zamieszkała w Jeleniej Górze. Ukończyła tam liceum im. Żeromskiego, gdzie była pod wrażeniem bogato wyposażonej pracowni biologicznej. Znajdowały się tam liczne okazy i plansze zwierząt różnego rodzaju i gatunku. Miało to wpływ na wybranie przez Nią drogi zawodowej. Po ukończeniu rocznej szkoły laborantów chemicznych, rozpoczęła studia weterynaryjne na Wydziale Weterynaryjnym Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu, gdzie w 1967 r. uzyskała dyplom lekarza weterynarii. Na studiach poznała swego przyszłego męża Ryszarda, także studenta weterynarii z którym w 1965 r. zawarła związek małżeński. (Ryszard Kozłowski ur. 1.03.1942 w Inowrocławiu, zmarł 11.11.2017 r.) Stypendia fundowane zobligowały ich do podjęcia pracy w województwie bydgoskim. Po odbytych stażach pracy zostali zatrudnieni w Powiatowym Zakładzie Weterynarii w Sępólnie Krajeńskim. Elżbieta był pierwszą kobietą lekarzem weterynarii zatrudnioną w tym powiecie. Pracowała w nadzorze weterynaryjnym nad środkami spożywczymi pochodzenia zwierzęcego do roku 1990. Przez ten czas odbyła szereg szkoleń i kursów, a w roku 1988 ukończyła we Wrocławiu, studia podyplomowe w tym zakresie. W latach 1990 – 1992 przebywała w Stanach Zjednoczonych. Po powrocie do kraju została powołana na stanowisko Rejonowego, a po reorganizacji administracyjnej i reaktywowaniu powiatów, Powiatowego Lekarza Weterynarii. Na tym stanowisku pracowała aż do kwietnia 2004 r. tj. do momentu przejścia na emeryturę.

Pracę zawodową traktowała rzetelnie. Była odznaczona resortowymi odznakami zawodowymi. Z powodzeniem łączyła wykonywanie zawodu z obowiązkami żony i matki trojga dzieci. Lubiana w środowisku lekarzy weterynarii, zawsze uśmiechnięta, zadbana i elegancka. Należała do Koła Seniorów Lekarzy Weterynarii, chętnie uczestniczyła w seniorskich spotkaniach i wycieczkach. Utało się nawet na tych spotkaniach powiedzenie z którego wspólnie się śmialiśmy „O Matko Boska znowu Kozłowska”.

Zmarła 14 listopada 2021 r. Pochowana w rodzinnym grobie na cmentarzu komunalnym w Sępólnie Krajeńskim.

Źródło: Wspomnienia pośmiertne i na podstawie dostępnych dokumentów. [R.T.]

Sanitas Animalium pro Salute Homini – ta łacińska maksyma „Przez zdrowie zwierząt do zdrowia ludzi” przyświecała zmarłej przez całe zawodowe życie. Pracę zawodową traktowała rzetelnie. Z powodzeniem godziła ją z obowiązkami żony i matki trojga dzieci. Była dobrym duchem swojej Rodziny, którą łączyła przez całe swoje życie. Była lubiana wśród koleżanek i kolegów lekarzy weterynarii, zawsze uśmiechnięta, zadbana i elegancka. Była członkiem Koła Seniorów Lekarzy Weterynarii, chętnie brała udział w wycieczkach i seniorskich spotkaniach. Utało się nawet na tych spotkaniach powiedzenie, z którego wspólnie z Elą się śmialiśmy „O matko Boska...znowu Kozłowska” ! Może tam w rajskiej krainie usłyszysz takie zawołanie! Może tak powita Ciebie patron naszego zawodu Św. Roch, lub św. Franciszek patron naszych braci mniejszych.

Elżbieto! Skończył się czas naszych ziemskich koleżeńskich kontaktów. Żałuję, że nie będzie już okazji do rozmowy, do żartów, do wspomnień. Pozostaniesz w moich wspomnieniach, a także we wspomnieniach koleżanek i kolegów sępoleńskich lekarzy

weterynarii, którzy przyszli się z Toba pożegnać. Dziś także towarzyszył Tobie w ostatniej drodze patron naszego zawodu Św. Roch z Montpellier na rewersie sztandaru naszej korporacji zawodowej KPILW.

Fragment mowy pogrzebowej wygłoszonej przez Prezesa KS Ryszard Tyborskiego.